

Grzybowski, Michał Marian

Reforma studiów seminaryjnych w diecezji płockiej bpa Michała Jerzego Poniatowskiego (1773-1785)

Studia Płockie 1, 175-193

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Grzybowski

REFORMA STUDIÓW SEMINARIJNYCH W DIECEZJI PŁOCKIEJ

bpa MICHAŁA JERZEGO PONIATOWSKIEGO (1773—1785)

Wstęp. I. Stan seminariów duchowych w diecezji płockiej w chwili objęcia rządów. II. Sprawy materialne i organizacja seminariów. III. Wychowanie. IV. Nauka. Zakończenie.

WSTĘP

Do znaczniejszych pasterzy diecezji płockiej należał niewątpliwie biskup Michał Jerzy Poniatowski, brat ostatniego króla, rządca diecezji w latach 1773—1785 r. Choć rządy jego na stolicy płockiej trwały tylko dwanaście lat, w sprawach życia religijnego diecezji zdziałał bardzo wiele. Zabiegał, aby rozległa owczarnia miała wystarczającą liczbę kapłanów, odpowiednio przygotowanych do duszpasterstwa. Jego dziełem była reforma obu seminariów, pułtuskiego i płockiego przeprowadzona w roku 1774. Była to próba stworzenia nowych podstaw dla wychowania i wykształcenia kleru.

Reforma bpa Poniatowskiego jest interesującą z tego względu, że była to w owych czasach jedna z pierwszych i bardziej udanych prób reorganizacji seminariów.

Zadaniem niniejszego artykułu jest scharakteryzowanie stanu seminariów w diecezji przed objęciem rządów przez bpa Poniatowskiego, a następnie zbadanie i przedstawienie przeprowadzonych przez niego reform.¹

Podstawowym źródłem niniejszego opracowania jest ordynacja wydana przez bpa Poniatowskiego w 1774 roku i dołączone do niej reguły dla seminariów diecezjalnych, których było dwa: w Pułtusku i w Płocku.²

1. STAN SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W DIECEZJI PŁOCKIEJ W CHWILI OBJĘCIA RZĄDÓW

Na początku swoich rządów biskupich Książę Michał³ uznał, że główną podstawą poddźwignięcia diecezji i zabezpieczenia jej pomyślności

pod względem naukowym i moralnym jest wychowanie młodzieży przygotowującej się w seminariach do kapłaństwa.

Seminarium Pułtuskie założył bp Wojciech Baranowski, w dniu 9 września 1594 roku i prowadzenie go zlecił jezuitom, którzy uczyli w nim do roku 1732.⁴

Ponieważ mnożyły się skargi kapituły na jezuitów, którzy prowadzili seminarium, że nie wywiązywali się z powierzonych obowiązków, bp Andrzej Załuski pozbawił ich w roku 1732 dalszego prowadzenia seminarium, zlecając tę pracę księżom świeckim.⁵ Z chwilą, gdy prowadzenie Seminarium Pułtuskiego przejęli po jezuitach księża diecezjalni, Biskup polecił trzymać się wzorów, stosowanych w prowadzeniu seminariów przez xx. misjonarzy.

Drugie Seminarium diecezjalne, erygowane w Płocku w roku 1710 przez bpa Ludwika Załuskiego, prowadzili przez cały czas księża misjonarze. Inicjatorem założenia Seminarium w Płocku, fundatorem misjonarzy płockich i częściowo Seminarium był bp sufragan chełmiński Seweryn Szczuka.⁶ Seminarium zaczęło funkcjonować dopiero w roku 1717 po przeróbce i odpowiednim przygotowaniu gmachów.

Na podstawie „Wykazów alumnów”⁷ można dokładnie ustalić przeciętną corocznie przyjmowanych do Seminarium. W latach 1720—1770 wynosiła ona 5 alumnów. Przeciętnie opuszczało Seminarium w tychże latach ze święceniami kapłańskimi czterech alumnów.

Biskupi polscy razem z kapitułami pragnęli mieć jak najwięcej nowych pracowników. Stąd, ich zdaniem, seminaria winny być nastawione na szybkie przygotowywanie kapłanów.

Ze względu na dość duży brak duchowieństwa i brak funduszy na utrzymanie kleryków, nauka w seminariach trwała na ogół tylko przez dwa lata. Tak również postanawiały zarządzenia bpa A. St. Załuskiego. Była możliwość dłuższego pobytu w Seminarium, ale wtedy wszelkie koszty pokrywał sam zainteresowany. Rzadko jednak zdarzały się przypadki, by ktoś pozostawał w Seminarium ponad dwa lata, istniała raczej praktyka odwrotna, tzn. skracano pobyt w Seminarium do półtora roku, do roku, a nawet zdarzało się, że pobyt ten trwał zaledwie kilka miesięcy.⁸ Zależało to od zaawansowania naukowego lub uzyskania beneficjum, na które udzielało się święceń. Nic też dziwnego, że poziom naukowy w tych Seminarium nie był wysoki, jak zresztą i w innych seminariach duchownych.

Innym powodem niskiego poziomu naukowego ówczesnych seminariów była mała liczba profesorów. W seminariach misjonarskich najczęściej był tylko prefekt i dwóch profesorów. Tak było w Gnieźnie, Włocławku, Krakowie, Worniach, Poznaniu.⁹ Tam, gdzie było dwóch profesorów, przedmioty dzielono między nich w następujący sposób: jeden z profesorów wykładał Pismo św., historię kościelną oraz uczył obrzędów i śpiewu kościelnego, drugi wykładał teologię dogmatyczną i mo-

ralną, homiletykę, administrowanie sakramentów i ćwiczył w odprawianiu nabożeństw. Podział nauk pomiędzy uczących dokonywał się na zasadzie wzajemnego porozumienia się profesorów.¹⁰

Wadą w systemie nauczania księży misjonarzy było nie tylko to, że wykładowcy mieli jednocześnie po kilka głównych przedmiotów z odrębną metodą wykładania, lecz i to, że często zmieniali swoje przedmioty, nie mogąc w ten sposób należycie opanować żadnego i stać się mistrzami.¹¹ Tak więc w ścisłym znaczeniu profesorów — specjalistów nie było. Każdy mógł wykładać dowolnie przydzielone przedmioty. Podobnie było i w Seminarium Płockim.

Do seminariów ówczesnych zgłaszała się młodzież zwykle po ukończeniu szkół jezuickich lub pijarskich, po ukończonym kursie filozofii, a w seminarium te dyscypliny pogłębiano tylko i uzupełniano naukami ściśle kościelnymi.

W diecezji płockiej w drugiej połowie XVIII wieku, mimo że były dwa seminaria, liczba alumnów opuszczających te zakłady ze święceniami kapłańskimi nie była wielka. Przeciętnie wynosiła rocznie 10 alumnów,¹² a to nie mogło zaspokoić potrzeb rozległej diecezji, liczącej ponad 300 parafii. Wprawdzie w tym czasie na terenie diecezji pracowało kilkanaście zakonów, które wydatnie pomagały w pracy duszpasterskiej, prowadząc kilkanaście parafii samodzielnie, a w wielu innych pełniąc obowiązki wikariuszy, niemniej jednak biskupi zabiegali o to, by liczba księży diecezjalnych była większa. Również protokoły wizytacyjne wskazują na potrzebę zatrudnienia w szeregu parafii wikariuszy, których tam do tej pory nie było.

O słabym poziomie seminariów i miernym przygotowaniu do pracy duszpasterskiej świadczy fakt, że w 1753 roku po odbytej wizytacji polecił bp Józef Szembek czterem księżom kilkumiesięczny pobyt w Seminarium celem uzupełnienia studiów.¹³

Kasata zakonu jezuitów stworzyła wkrótce potrzebę rozbudowy nauk teologicznych, zaprowadzenia filozofii oraz pogłębienia znajomości łaciny, których to dyscyplin uczono się dotąd w kolegiach zniesionego Towarzystwa Jezusowego.¹⁴

Konieczność przeprowadzenia reform naukowych i wychowawczych dostrzegali w swoich seminariach bp Poniatowski, któremu sprawy wychowania i wykształcenia kleru, jak również zwiększenie jego stanu liczebnego, bardzo leżało na sercu. Dlatego też w rok po objęciu rządów diecezją, 30 września 1774 roku, wydał nowy regulamin dla seminariów diecezji płockiej — *Ordinatio et Regula pro Seminariis Dioecesis Plocensis* — oraz podał w nim nowy rozkład nauk. Nie wszystkie szczegóły życia seminaryjnego zostały ujęte w „Rozrządzeniach” Biskupa. Z konieczności więc w wielu przypadkach trzeba odwoływać się do praktyk stosowanych w tych czasach w innych seminariach.

II. SPRAWY MATERIALNE I ORGANIZACJA SEMINARIÓW

Po zapoznaniu się ze stanem majątkowym seminariów w swojej diecezji, a chcąc zapewnić im właściwy rozwój, bp Poniatowski postanowił powiększyć przede wszystkim ich dochody.¹⁵ Zatrzaszczył się również o wygodniejsze pomieszczenia dla kleryków w Płocku i w Pułtusku.¹⁶

Ważną rolę w seminarium spełniali prowizorzy. Oni starali się o utrzymanie porządku w seminarium, o jego fundusze, a także czuwali nad postępem moralnym i naukowym alumnów. Odbierali corocznie rachunki od dyrektora seminarium, przeglądali księgi przychodów i rozchodów, odbierali dziesięciny i czynsze oraz wszelkie należności na rzecz zakładu. Akta wymieniają po dwóch prowizorów, jeśli chodzi o seminarium pułtuskie i płockie. W 1780 roku bp Poniatowski powołał na to stanowisko jeszcze jedną osobę, która otrzymała tytuł „prowizora extraordinarynego”. Zadaniem jego było wizytować imieniem Biskupa raz w roku oba seminaria.¹⁷

Na czele Seminarium stał mianowany przez biskupa lub władze zgromadzenia prefekt, zwany regensem lub dyrektorem.¹⁸ Podlegał on bezpośrednio biskupowi i jego służył w sprawach seminaryjnych. Dyrektor był bezpośrednim przełożonym alumnów i odpowiadał za cały zakład. Zgodnie z zarządzeniami bpa Poniatowskiego miał on co kwartał przysyłać konsystorzowi sprawozdanie o zdolnościach i postępach kleryków w dziedzinie zachowania i nauki.¹⁹ Dyrektor wpuszczał swego zastępcę, którym z zasady bywał kleryk, dla załatwiania spraw mniejszej wagi.²⁰

Dyrektor seminarium czuwał również nad życiem duchowym kleryków. Przewodniczył w corocznych rekolekcjach wielkopostnych, wyznaczał spowiedników dla kleryków na niedziele i święta. Zezwalał, by mogli wybierać sobie spowiedników nadzwyczajnych w pewnych okresach czasu. Bywało również i tak, że dyrektor był jednocześnie wykładowcą, szczególnie tam, gdzie seminarium było niewielkie. Akta kapituły wskazują, że w Seminarium Pułtuskim dyrektor był jednocześnie profesorem.²¹

Jeżeli chodzi o profesorów, to dokumenty erekcyjne nic na ten temat nie mówią. Przeważnie spotyka się w seminariach po dwóch lub trzech profesorów. Tak było i w seminariach diecezji płockiej.

Przepisy Poniatowskiego wspominają o trzech profesorach: teologii dogmatycznej, teologii moralnej i historii kościoła. Na profesora geometrii i geografii miejscowy ordynariusz mógł wybrać jednego z trzech wyżej wymienionych lub naznaczyć kogoś innego.²² Było to potrzebne, ponieważ właśnie biskup Poniatowski wprowadził te przedmioty do programu nauczania.

Jeśli chodzi o sprawy związane z organizacją roku szkolnego, utrzymała się praktyka, że naukę rozpoczynano od września po odprawieniu

sześciu lub ośmiodniowych rekolekcji.²³ Rok szkolny kończono zwykle na św. Piotra i Pawła, potem następowały dwumiesięczne wakacje.²⁴

Wakacje zwalniały alumnów od zajęć naukowych przepisanych planem. Życzeniem jednak Kongregacji Soboru było, aby klerycy spędzali wakacje wspólnie w seminarium lub miejscu ustronnym. Podczas wspólnego pobytu codziennie wtedy jedną godzinę przeznaczano na naukę jakiegoś przedmiotu praktycznego, takiego jak ćwiczenie ceremonii, śpiewu, kazuistyki. Poza tym alumni wspólnie odmawiali brewiarz, resztę czasu przeznaczali na spacer za miasto.

Odnośnie czasu przyjmowania kandydatów, panowała dość duża swoboda. Przyjmowano w każdym czasie, gdy tylko było miejsce i znalazł się aspirant z odpowiednim świadectwem szkolnym i znakami powołania, szczególnie gdy zgłaszali się wychowankowie szkół jezuickich czy pijarskich. Przyjętych douczano teologii, ceremonii, śpiewu, wymowy i katechizacji. Wykłady te trwały zaledwie kilka miesięcy.²⁵

Do seminarium, według rozporządzeń wydanych przez bpa Poniatowskiego, mógł być przyjęty tylko ten, kto ukończył studium filozofii, przedstawił listy świadczące o zdolnościach, wykształceniu i obyczajach.²⁶

Liczba alumnów nie była ściśle ustalona. Statuty orzekały, że może być tylu przyjętych, ilu będzie można bez trudu wyżywić.²⁷ Przyjęci kandydaci zobowiązywali się na piśmie, że po ukończeniu Seminarium będą pracować tylko w diecezji płockiej, na której koszt byli kształceni. W wypadkach, gdy ktoś chciał się przenieść do innej diecezji, zobowiązany był do zwrotu wszelkich wydatków, jakie seminarium ponosiło w związku z jego utrzymaniem.²⁸ Tak więc klerycy przebywający w seminarium kształceni byli na koszt diecezji.

Dniem wolnym od nauki był każdy czwartek tygodnia.²⁹ Odmawiano w tym dniu cały brewiarz, a raz w miesiącu oficjum za zmarłych. Po rozmyślaniu zaś była głoszona konferencja duchowa. Zajęcia dzienne przepisane przez Reguły rozpoczynały się o godzinie 5-tej rano, a kończyły spoczynkiem nocnym o godzinie 21-ej. 5 godzin dziennie przeznaczano na wykłady, a 4 godziny na prywatne przygotowanie do lekcji, około dwóch godzin zajmowały zajęcia ascetyczne.

Szczegółowy porządek dnia przepisany przez Reguły przedstawiał się następująco:³⁰

- | | |
|-------------|--|
| godz. 5.00 | — wstanie, ubranie się i przygotowanie do zajęć. |
| „ 5.30 | — wspólne rozmyślanie z odczytaniem na zakończenie jednego rozdziału Pisma św. Nowego Testamentu. |
| „ 6.00—7.00 | — przygotowanie do lekcji teologii dogmatycznej w poniedziałki, wtorki i środy lub historii Kościoła w piątki i soboty. W dni świąteczne i niedziele godzina ta ma być prze- |

- znaczona na lekturę ogólną sławnych Ojców Kościoła.
- godz. 7.00 — Msza św. odparawiana dla kleryków przez kogoś z profesorów.
 - „ 7.30 — dalszy ciąg przygotowania do lekcji.
 - „ 8.00 — lekcja teologii dogmatycznej w poniedziałki, wtorki i środy, z historii kościoła w piątki i soboty.
 - „ 9.30 — przerwa.
 - „ 10.00 — przygotowanie do lekcji arytmetyki, geometrii, geografii, astronomii czy rachunkowości kościelnej.
 - „ 10.45 — sama lekcja z powyższych przedmiotów, w piątek ćwiczenia udzielania sakramentów.
 - „ 11.30 — przerwa.
 - „ 12.00 — rachunek sumienia szczegółowy, obiad, w czasie obiadu czytanie Pisma św. Starego Testamentu w poniedziałek, wtorek i środę, w pozostałe dni czytanie dzieł wybitnych Ojców Kościoła.
 - „ 13.00 — rekreacja.
 - „ 14.00 — w poniedziałek ćwiczenie śpiewu, we wtorek ćwiczenie udzielania sakramentów, szczególnie praktyka spowiedzenia przez rozwiązywanie kazusów, w środę ćwiczenie ceremonii, w sobotę i wigilię świąt przygotowanie do prawa kanonicznego lub teologii.
 - „ 15.00 — przygotowanie do lekcji teologii moralnej w poniedziałek, wtorek, środę do lekcji prawa w piątek i sobotę.
 - „ 16.00 — lekcja teologii moralnej w poniedziałek, wtorek, środę, lekcja prawa kanonicznego w piątek i sobotę.
 - „ 17.00 — czas wolny.
 - „ 17.30 — w poniedziałek, wtorek i środę wyjaśnianie Pisma św., w piątek wyjaśnianie przepisów brewiarza lub Mszy św., w sobotę wyjaśnianie ceremonii biskupich.
 - „ 18.30 — czas wolny.
 - „ 19.00 — rachunek sumienia szczegółowy, kolacja podczas której czytane były dzieła ascetyczne, uchwały Soboru Trydenckiego, synodów prowincjonalnych, pisma diecezjalne.
 - „ 19.30 — rekreacja.

- godz. 20.30 — modlitwy wieczorne, rachunek sumienia
ogólny.
- „ 21.00 — spoczynek.

Z podanego planu widać, że tydzień przedstawiał się dość pracowicie. Zajęcia ascetyczne i naukowe wypełniały większość dnia. Stosowanie się do tych przepisów dawało gwarancję dobrego przygotowania alumnów w życiu duchowym i nauce.

III. WYCHOWANIE

Wielką wagę przywiązywano w seminarium do wyrobienia w alumnach życia duchowego i ugruntowania w powołaniu kapłańskim. Środkiem do osiągnięcia tego celu były ćwiczenia i praktyki pobożne, które zajmowały sporą część dnia. Ćwiczenia te i praktyki były na ogół wspólne wszystkim seminarium. Seminarium Płockie prowadzone przez księży misjonarzy kierowało się zasadami podawanymi przez to Zgromadzenie. Seminarium Pułtuskie prowadzone przez księży świeckich kierowało się prawdopodobnie regułami podobnymi do reguł przestrzeganych przez misjonarzy. Tu podajemy tylko to, co zostało uwzględnione w nowych przepisach bpa Poniatowskiego.

Na uwagę zasługuje fakt, że w „Rozrządzeniach” sprawę powołania do kapłaństwa potraktowano wyraźnie pierwszoplanowo, czego nie można powiedzieć o wielu innych przepisach tego rodzaju. Mówiąc o powołaniu, Biskup stwierdza, że „każdy kto za natchnieniem łaski Bożej wzywającej go do stanu kapłańskiego chce wstąpić do Seminarium, ma kierować się czystą intencją służenia Bogu i Kościołowi. Nie inny motyw, ale właśnie motyw służby Bożej i pracy nad zbawieniem dusz ma przyświecać kandydatowi w drodze do kapłaństwa”.³¹

Biskupowi bardzo zależało na tym, aby zdążając do kapłaństwa alumni kierowali się przede wszystkim czystą intencją i często ją ponawiali, aby nie szukali siebie i swojej chwały, ale wyzbywając się świeckich aspiracji pragnęli tylko chwały Bożej i zbawienia dusz.³²

Zachęcał również by we wzajemnym współżyciu alumni usuwali wszelkie przejawy pogardy wypływające z różnego urodzenia stanowego.³³ Takie postawienie sprawy było na owe czasy na pewno aktem postępowym. Często bowiem zdarzały się nieporozumienia na tle pochodzenia. Różne epitety, docinki, aluzje bywały nieraz wyrazem pamięci o nierówności społecznej.

Każdy z kandydatów do kapłaństwa był obowiązany do odprawienia pewnych praktyk religijnych. Zaraz po wstąpieniu do seminarium przyjęci alumni odprawiali ośmiodniowe rekolekcje.³⁴ W czasie tych rekolekcji wchodził w nowy świat, który spotykali za furta seminarium. Ośmiodniowe rekolekcje odprawiali również corocznie po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu. Do tych rekolekcji byli obowiązani wszyscy, nawet ci,

którzy takie ćwiczenia mieli na początku roku, zaraz po wstąpieniu do seminarium.³⁵ Ćwiczeniom tym przewodniczył dyrektor seminarium.³⁶

W systemie wychowawczym misjonarzy nie było osobnego ojca duchownego, wszyscy profesorowie pełnili tę funkcję; oni spowiadali uczniów, głosili konferencje ascetyczne, prowadzili ćwiczenia duchowne. Jednakże prefekt seminarium nie mógł być spowiednikiem. Czasem spowiednikami uczniów bywali penitencjarze katedralni czy też kolegiacy. Nie spotykamy na ten temat specjalnego zarządzenia bpa Poniatowskiego. Należy jednak wnosić, że ta praktyka była i u nas.

W trosce o większą znajomość języka łacińskiego reguły zalecały posługiwać się w codziennej konwersacji łaciną. W rozmowach — szczególnie podczas rekreacji — uczestniczył ktoś z profesorów.

Jako zachętę do zdobywania lepszych wyników naukowych przewidziano nagrody. Przydzielano je zwykle na zakończenie roku seminaryjnego. Były to przeważnie książki z dziedziny kaznodziejstwa lub teologii opatrzone pieczęcią biskupa.³⁶ Praktyka stosowania nagród i wyróżniania zdolniejszych uczniów zaczerpnięta była prawdopodobnie ze wzorów przepisanych przez Komisję Edukacji Narodowej.

Reguły wydane przez bpa Poniatowskiego obowiązywały wszystkich przebywających w seminarium, czy to na koszt własny czy na koszt diecezji. Były przypominane co miesiąc w refektarzu podczas posiłków. Gdyby ktoś ich nie zachował, siał zgorzenie, miał być przykładowo ukarany, a nawet wydalony.³⁷

IV. NAUKA

O niskim poziomie naukowym seminariów polskich decydował przede wszystkim brak dostatecznego przygotowania do studiów filozoficzno-teologicznych u kandydatów.³⁸ Tam gdzie kandydaci do stanu duchownego byli dostatecznie przygotowani nie odczuwano potrzeby dodawania dalszych lat studiów. Wypadki jednak związane z kasatą Zakonu Towarzystwa Jezusowego, sekularyzacja szkół, jak również szerzące się prądy umysłowe domagały się wprowadzenia pewnych reform w programie nauczania.

Dobrze zrozumiał to bp Poniatowski, który w ułożonym regulaminie dla obu seminariów podał nowy rozkład nauk. Oddzielił teologię dogmatyczną od moralnej, wprowadził historię kościelną, prawo kanoniczne, egzegezę ksiąg Pisma św., a jednocześnie kazał uczyć przedmiotów świeckich takich jak: arytmetyka, geometria czy geografia. Regulamin przewidywał 24 godziny wykładów tygodniowo i — co zasługuje na szczególną uwagę — czas nauki w seminarium przedłużył do trzech lat.³⁹

W związku z przedłużeniem okresu nauczania w seminariach na przeciąg trzech lat zachodziła potrzeba dokonania nowego podziału materiału, jaki uczniowie mieli sobie przyswoić. Podziału tego dokonał Biskup

w sposób szczegółowy uwzględniając w „Rozrządzeniach” z roku 1774 przedmioty wykładane w seminarium.

Wśród nauk kościelnych, które wykładano w seminariach pierwsze miejsce przyznał Biskup teologii i prawu kościelnemu. Te bowiem dyscypliny przede wszystkim dostarczają argumentów do zwalczania błędów i bezbożności.⁴⁰

Po dokonaniu podziału na teologię dogmatyczną i moralną, polecił by każdą wykładał inny profesor. Wykładowcy mieli rozstrzygać kwestie właściwe ich kompetencjom i zainteresowaniom. Tak więc profesor dogmatyki nie wnikał w sprawy odnoszących się praktyk moralnych, profesor moralnej zaś nie rozprawiał o zagadnieniach dogmatycznych.⁴¹

Teologia dogmatyczna wykładana była z dzieła Piotra Collet'a, który był w owym czasie podręcznikiem powszechnie używanym. Studium dogmatyki trwało przez trzy lata, wykładano trzy razy w tygodniu. Łącznie przeznaczono więc cztery i pół godziny tygodniowo.

Teologię moralną wykładano również z tego samego podręcznika Piotra Collet'a,⁴² także przez trzy lata, po trzy godziny w ciągu tygodnia.⁴³

Mimo, że podręcznikiem obowiązującym była książka Collet'a, Biskup zezwalał w pewnych kwestiach używać innych dzieł. Polecał między innymi książkę O. Antoina⁴⁴ z komentarzem Ojca Garbognani'ego, które autor swoje rozważania opierał na konstytucjach papieskich, szczególnie Benedykta XIV. W traktacie o sakramentach pozwolił korzystać z dzieła Le Brun'a.⁴⁵

Wyliczając według ważności przedmioty wykładane w seminariach zaraz po teologii „Rozrządzenia” podawały naukę prawa kanonicznego.⁴⁶

W seminariach misjonarskich prawo kanoniczne nie było wykładane jako osobny przedmiot. Było raczej uwzględniane przy wykładach teologii moralnej.⁴⁷ Mówiono wtedy o cenzurach, trybunałach i kongregacjach rzymskich, dawano wykład procesu cywilnego i karnego. Poza tym uwzględniano prawo polskie czyli tzw. *ius Regni*.

Rzecz zrozumiała, że i w seminariach diecezji płockiej do roku 1774 prawa kanonicznego oddzielnie nie wykładano. Dopiero zarządzenia Poniatowskiego wyodrębniły prawo kościelne.⁴⁸ Było ono odtąd wykładane z dekretów Grzegorza IX w następującym porządku: w pierwszym roku studiów omawiano całą księgę pierwszą i 16 rozdziałów z księgi drugiej. W drugim roku przerabiano księgę drugą od rozdziału XVII do końca oraz całą księgę trzecią. Na ostatnim roku omawiano księgę czwartą i piątą.

Materiał ten można było realizować według metody Vita Pichlera⁴⁹ a do pomocy używać wśród innych autorów również Van Espena,⁵¹ Reiffenstuela,⁵¹ Ferrariego⁵² i Giraldiego, cytując także we właściwych miejscach orzeczenia Świętej Kongregacji.⁵³ Odtąd w seminariach diecezji płockiej wykładano prawo kanoniczne przez dwie godziny tygodniowo i używano faktycznie podręcznika Vita Pichlera.⁵⁴

Historia kościelna, która jest niejako światłem wiedzy teologicznej i prawa kanonicznego, wykładana była ze skrótu Fr. Jana Laurentini Berti.⁵⁵ Wyjaśnianie dziejów kościoła było okazją do utwierdzenia alumnów w dogmatach wiary oraz do zbijania błędnych nauk i opinii głoszonych przez innowierców.

Przy studium historii kościelnej przestrzegał Biskup przed zbyt krytycznym dociekaniem zjawisk historycznych, ale też zalecał, by nie polegać na zdaniach pospolitych autorów i nie ubiegać się za nowinkami. Zachęcał natomiast do rzetelnych studiów i ukochania prawdy. Jeśli chodzi o program to najpierw podawano początki chronologii i Izagogę, czyli wprowadzenie świętej geografii, następnie wyjaśniana była sama historia — bieg wypadków dziejowych.

Oprócz głównego podręcznika Laurentini Berti, którym w seminariach posługiwano się, wymieniane są w „Rozrządzeniach” inne dzieła, które mogą być pomocne w tej dziedzinie np. praca O. Roncaglia⁵⁶ czy O. Garvesona.⁵⁷ Wykładom historii kościelnej poświęcano trzy godziny tygodniowo.⁵⁸

Wykłady Pisma św. były kontynuowane przez wszystkie trzy lata w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Interpretacja tekstów obejmowała tylko miejsca trudniejsze. Chodziło o to, żeby bez pośpiechu można było w ciągu trzech lat przerobić cały program i w przyszłości bez większych trudności czytać tekst Pisma św. Rozpoczynając studium Pisma, profesor wykładał Introdukcję, pouczając o liczbie i kanonie ksiąg uznawanych przez Kościół oraz o autorach komentarzy do tekstów biblijnych, następnie omawiał kolejno wszystkie księgi z uwzględnieniem ich autorstwa, powagi, języka, czasu powstania etc.⁵⁹

Pismo św. miało być wykładane jako teologia pozytywna, czyli na wzór komentarza a nie w sposób scholastyczny. W tym celu zalecano posługiwanie się komentarzem Calmeta⁶⁰ z jego słownikiem biblijnym i Biblią św. O. de Lange.⁶¹

Profesor wykładający Pismo św. pouczał alumnów, jak mają zdobyte wiadomości i samą znajomość Pisma przekazywać ludowi, korzystać z nich do kazań oraz do rozważań ascetycznych.

Troskę o przygotowania alumnów w sztuce mówienia kazań zlecił Biskup profesorowi dogmatyki. Zajęcia homiletyczne odbywały się zwykle w niedziele i święta od południa. Wyjaśniano sprawy dotyczące nauczania katechizmu i głoszenia kazań. Drugą godzinę przeznaczano zwykle na czytanie przygotowanych przez kleryków ćwiczeń homiletycznych.

Przed publicznym wystąpieniem oddawali klerycy treść przemówień do wglądu profesorowi, który je poprawiał i oceniał całość. Oprócz teorii mieli alumni zajęcia praktyczne. Polegały one na tym, że w niedziele i święta po niesporach klerycy Seminarium Pułtuskiego wygłaszali w kolegiacie krótkie przemówienia wyjaśniając naukę katolicką. W swoich zarządzeniach przestrzegał Biskup młodzież duchowną przed

łatwizną w korzystaniu z pomocy kaznodziejskich. Posługiwanie się podręcznikami zawierającymi całe gotowe kazania, stwarza okazję raczej do przepisywania tego, co dotyczy danego tematu, niż do samodzielnego rozważania.⁶² Do wszystkich zwracał się Biskup z napomnieniem, aby większy nacisk w przygotowaniu kazań położyli na siłę dowodową niż na elegancję stylu, choć i tej nie należy zaniedbywać, aby nic nie ująć z majestatu spraw Boskich.

Opracowując teksty, mieli wstrzymać się alumni od przytaczania w nich niepewnych i nieprawdziwych zdarzeń historycznych, od cytowania tekstów apokryficznych czy też niezrozumiałych autorów. Gdy zaś trzeba było mówić o Chrystusie i Jego tajemnicach czy też Matce Najświętszej, winni mówić tak, jak wymaga tego godność sprawy i czystość wiary.

Jako pomoce zostały zalecone następujące dzieła: O. Serri'go⁶³ — O życiu Chrystusa, Trombelli'ego⁶⁴ — Rozprawy teologiczno-historyczne i krytyczne o życiu świętych i Matki Najświętszej, Muratory'go⁶⁵ — O wymowie ludowej, dzieła św. Chryzostoma jako ozdoba i wzór świętej wymowy.⁶⁶

Zalecanie nowych pomocy homiletycznych nie było niczym nowym, zalecali je księżom liczne synody diecezjalne i prowincjonalne, a posiadane przez księży biblioteki świadczyły, że księża parafialni na ogół dbali o swe przygotowanie kszonozdiejskie.⁶⁷ Pewien postęp widać tylko w tym, że Poniatowski położył nacisk nie tyle na książki z gotowymi kazaniem, ile na dzieła traktujące o teorii mówienia kazań.

W planie nauk seminaryjnych kładziono nacisk między innymi na sprawy związane z liturgią a więc na administrowanie sakramentów, śpiew liturgiczno-kościelny i ceremonie. Znajomość tych spraw u każdego alumna powinna być znaczna, dlatego poświęcano tym sprawom sporo czasu. Nauczanie zarówno ceremonii jak i śpiewu objętym programem studium seminaryjnego, zaliczano zgodnie z ówczesnym systemem wiedzy teologicznej i postanowień konwentu do ćwiczeń a nie do wykładów. Przedmioty te prowadzili ubocznie wykładowcy głównych dyscyplin teologicznych.⁶⁸

W ustalonych terminach odbywały się praktyczne ćwiczenia związane z udzielaniem sakramentów. Szczególnie chodziło o sakrament pokuty i ceremonie Mszy św., a także innych nabożeństw czy to zwykłych czy pontyfikalnych. Dwie godziny w tygodniu przeznaczano na ćwiczenia udzielania sakramentów, jedną godzinę na ćwiczenie ceremonii, jedną na wyjaśnianie przepisów brewiarza lub Mszy św., w sobotę zaś zwykle ćwiczone ceremonie biskupie. Posługiwano się następującymi pomocami: *Merato* i *Cavaliere*⁶⁹, *Marne* — O starożytnych obrzędach kościoła, *Grancolas*⁷⁰ — *Brewiarz* i *Mszał* biskupów rzymskich, *Giorgi* — *Liturgia* biskupów rzymskich z uwzględnieniem dekretów Kongregacji i *Obrzędów*. Można też było posługiwać się *Pontyfikałem*, *Ceremonialem*, i *Rytuałem*

wydanym z polecenia Benedykta XIV, jak również podręcznikiem Cere-
monii Bauldrii'ego. Tym ostatnim właśnie posługiwano się w Seminarium
Płockim.⁷¹

Podręczniki te były dość dobre, dawały gwarancję, że młodzież du-
chowna otrzyma w zakresie nauk liturgicznych odpowiednie przygotowa-
nie do wypełniania przyszłych obowiązków. Nie były to zresztą traktaty
naukowe, ale rzetelnie opracowane podręczniki, które w sposób synte-
tyczny podawały przyszłym kapłanom wiedzę liturgiczną. Misjonarskie
podręczniki liturgiczne były przede wszystkim tłumaczeniem przepisów
odnoszących się do obrzędów kościelnych.⁷² Ponieważ ceremoniom czy to
pontyfikalnym czy zwykłym przeważnie towarzyszyły śpiewy, dlatego
alumni byli w nich solidnie ćwiczeni. Regulamin przewidywał godzinę
tygodniowo śpiewu wspólnego, poza tym zalecano ćwiczenia śpiewu we
własnym zakresie.

Nauka śpiewu kościelnego w Seminarjach prowadzonych przez misjo-
narzy odbywała się sposobem praktycznym. Teoria muzyki zajmowała
stosunkowo mało miejsca, o czym wnioskujemy na podstawie faktu, że
z tej dziedziny misjonarze nie napisali do początku wieku XIX żadnego
podręcznika.⁷³

Powołując się na dekryty soborowe, zalecające naukę rachunku koś-
cielnego, wprowadził Poniатовski naukę matematyki, arytmetyki, geo-
metrii praktycznej i geografii.⁷⁴ Zarządzenia zachęcały również do poda-
wania niezbędnych wiadomości z mechaniki i architektury. Jako pod-
ręczniki polecano dzieło O. Gerthi'go — „Matematyka teoretyczna i prak-
tyczna”. Przedmiotów tych miał uczyć któryś z trzech profesorów lub
ktoś wyznaczony specjalnie przez biskupa.

Przewidziany był również pewien sprawdzian wiadomości zdobytych
na wykładach, mianowicie raz w tygodniu — powtórzenie przerobionego
materiału z teologii dogmatycznej, moralnej, historii kościoła i pozosta-
łych nauk. Sprawdzian publiczny z poszczególnych przedmiotów odbywał
się co miesiąc, natomiast egzamin zdawali wszyscy w połowie roku —
w piątym lub szóstym miesiącu.

Wszyscy uczniowie obowiązani byli do obecności na wykładach. Poza
tym mogli korzystać z książek wybranych i zatwierdzonych przez dyrek-
tora i profesorów. Oni także przydzielali alumnom książki z zakresu nauk
humanistycznych dla kształcenia stylu i znajomości łaciny.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone badania pozwoliły scharakteryzować stan nauczania
w seminarjach diecezji płockiej przed przybyciem bpa Poniатовskiego.
W jakimś stopniu ukazały zakres przeprowadzonej przez niego reformy
a także wysiłki zapewniające seminarium materialne podstawy ich dzia-

lalności. Dzięki dobrze zachowanym programom pozwoliły wykazać postępowe na owe czasy stanowisko Biskupa.

Niewątpliwym osiągnięciem było wprowadzenie po raz pierwszy w Polsce przez Poniatowskiego trzyletniego kursu nauki jak również wyodrębnienie nauki prawa kanonicznego od teologii moralnej z odrębnym wykładowcą. Podobnie było z historią kościoła. Zwrócenie większej uwagi na sprawę kaznodziejstwa przez polecenie podręczników mówiących o teorii mówienia kazań, a nie książek z kazaniem gotowymi świadczy o pewnym postępie. Wprowadzono również do programu zgodnie z ówczesnymi prądami oświecenia nauki świeckie, głównie matematyczno-przyrodnicze.

Mądre i postępowe reformy Biskupa Poniatowskiego, które w wielu wypadkach i dziś jeszcze mogą być brane pod uwagę zostały wprowadzone w życie i niewątpliwie wywarły pozytywny wpływ na wykształcenie duchowieństwa i jego pracę duszpasterską. Księża, którzy wychodzili z Seminarium w latach rządów Poniatowskiego i bezpośrednio po nim reprezentowali typ kapłana światłego, górującego wyrobieniem intelektualnym nad ogółem społeczeństwa świeckiego.

PRZYPISY

1. Artykuł jest fragmentem większej pracy pt. „Troska bpa Michała Poniatowskiego o wychowanie w seminariach diecezji płockiej. Warszawa 1968. (maszynopis).
2. Ordynacja i reguły zostały wydane drukiem w 1785 roku w czterotomowym zbiorze różnych przypisów wychodzących z kancelarii biskupiej. Ukazały się one pod wspólnym tytułem „Rozrządzenia i pisma pasterskie za rządów I. O. Xięcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa plockiego...”, Warszawa 1785, tekst reguł drukowany w tomie pierwszym tychże „Rozrządzeń”, jest zgodny z tekstem rękopiśmiennym w aktach. W pracy cytowałem tekst drukowany tychże reguł.
3. Na sejmie koronacyjnym na wniosek Ignacego Cetnera, wojewody bełskiego, wyniesiony został wraz z braćmi do godności księcia polskiego 15 grudnia 1764 roku. Por. Korytkowski J., Arcybiskupi gnieźnieńscy, t. V, s. 155.
4. Por. Kacprzycki Fr., Seminarium Pułtuskie, jego założenie i organizacja prawna (1594—1732), Lublin 1965, s. 102 (maszynopis).
5. Wiemy o tym z dekretu ponownej erekcji seminarium pułtuskiego w roku 1732 oraz akt synodu diecezji plockiej z roku 1733. Data podawana przez Petraniego A., Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku, Lublin 1961, s. 28 jakoby jezuita prowadzili Seminarium Pułtuskie do roku 1773 jest błędna. Por. Kacprzycki Fr., Seminarium Pułtuskie, s. 102.
6. Seweryn Kazimierz Szczuka ur. w 1651 roku pochodził z diecezji plockiej. Po odbyciu nauk wstępnych, wstąpił do zgromadzenia księży misjonarzy, które wkrótce opuścił. Jako żołnierz walczył w armii króla Jana Sobieskiego. Po ukończeniu Seminarium został księdzem. W roku 1687 został mianowany kanonikiem kapituły chełmińskiej, a w roku 1703 sufraganiem tej diecezji, z racji fundacji plockiej mianowany został w roku 1709 kanonikiem kapituły plockiej. W latach 1712—1719 był administratorem diecezji chełmińskiej. Zmarł 11 grudnia 1727 roku. Por. Jezusek W., Biskup Seweryn Kazimierz Szczuka, Sufragan Chełmiński 1710—1770, Fundator Seminarium Duchownego w Płocku, Miesięcznik Pastorski Płocki (M. P. P.) r. 1960, s. 123—135.
7. Wykaz alumnów Seminarium Plockiego 1719—1774, s. 4, Archiwum Diecezjalne Płockie (bez sygnatury).
8. Por. Petrani A., Nauka prawa, s. 41; por. Liedtke A., Początkowe dzieje Seminarium Chełmińskiego, Nasza Przeszłość, 1960, s. 169. Niektórzy alumni przebywali w Seminarium tylko przez kilka tygodni, a zaledwie jedna czwarta przebywała dłużej niż rok. Po odbyciu wizytacji Seminarium bp Sierakowski stwierdził, że choć przepisy wymagają, aby alumni przebywali w Seminarium przez dwa lata, jednak praktyka ta nie jest zachowywana, święceń udziela się często po roku, sześciu, czterech, trzech miesiącach, a nawet po kilku tygodniach. Zob. Rąb J., Seminarium Diecezjalne w Przemysłu, Nasza Przeszłość, 1960, s. 291; zob. Mly-

- narczyk St., *Alumni Seminarium Duchownego w Krasnymstawie (1719—1809)*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 1958, z. 4, s. 65; por. Piechnik L., *Seminarium diecezjalne w Sandomierzu (1635—1773)*, *Studia theologica Varsaviensia*, 8 (1970) nr 2, s. 222; Rechowicz M., *Studia alumnów w Galicyjskim Seminarium Generalnym 1790—1819*, *Rocz. teol.-kan.*, 2, (1955), s. 68; Librowski St., *Włocławskie Seminarium Duchowne na przestrzeni czterech stuleci*, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne (ABMK)*, t. 20, (1970), s. 209.
9. Petrani A., *Nauka prawa*, s. 44.
 10. Tamże, s. 46.
 11. Tamże, s. 47.
 12. W Przemyślu również w latach 1776—1781 przeciętnie święcono dziesięciu kapłanów rocznie. Zob. Rąb J., *Seminarium Diecezjalne w Przemyślu*, s. 269; Podobnie kształtowała się liczba święconych w tych latach w Krasnymstawie. Zob. Młynarczyk S. *Z dziejów Seminarium Duchownego Łacińskiej diecezji Chełmskiej w Krasnymstawie*, *Rocz. teol.-kan.* 4 (1953) z. 3, s. 76.
 13. Eodem anno 1754 mansit reverendus Szulc parochus in Zieluń itidem mensibus tribus ex dispositione officii. Notanda in anno 1753 mansit in Seminario ex dispositione officii Rev. Antonius Duczyński mensibus quatuor. Podobnie było z proboszczem w Kozielbrodach i mansionarzem w Sierpcu. „Wykaz alumnów”, s. 54.
 14. Petrani A., *Nauka prawa*, s. 37.
 15. Dnia 26 czerwca 1778 roku inkorporował na rzecz płockiego domu księży misjonarzy i Seminarium Płockiego beneficjum bądkowskie ze wszystkimi prawami, dochodami i dziesięcinami. Każdorazowy regens płocki był jednocześnie proboszczem tej parafii z obowiązkiem utrzymania komendarza. *Ingrossatio Decreti Incorporationis Beneficii Bądkoviensis favore Superiorum Domus et Seminarii Plocensis*. *Acta Episcopalia* 74, s. 228. Zob. Grzybowski M., *Troska bpa Michała Poniatowskiego o wychowanie w seminariach diecezji płockiej*, Warszawa 1968, s. 23 (maszynopis).
 16. Grzybowski M., *Troska...*, s. 23—25.
 17. „...ma także w zleceniu wizytować Imieniem naszym i tamtejsze seminarium jako już uczynił i w Pułtusku i corocznie to się wykonywać będzie, którego do tego wybraliśmy pod tytułem Provisoris extraordinarii Seminariorum, List Xięcia Imci Biskupa Płockiego do kapituły płockiej, 8 lipca 1780 roku, *Acta Episcopalia*, 73, s. 400—402.
 18. Ponieważ rozporządzenia Biskupa Poniatowskiego używają wyrażenia (Director) Dyrektor, ta nazwa w pracy jest używana.
 19. „...Director Seminarii Loci Ordinatio quibuslibet tribus mensibus exactam relationem, de indolo, et profectu Clericorum, quo ad mores et doctrinam transmittet. Rozporządzenia y pisma pasterskie za rządów I. O. Xięcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego Biskupa Płockiego etc, etc. Do Diecezji Płockiej wydane. Dla wygody tejsze Diecezji zebrane i do druku podane, Tomik I, w Warszawie w Druкарni Nadzw. J. K. Mci i Prześw. Komisji Edukacji Narodowej, 1785, s. 95. Ponieważ dzieło to często będzie cytowane w niniejszej pracy dla wygody stosowany będzie skrót jednowyrazowy, mianowicie: Rozrządzenia.
 20. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 92.
 21. *Visitatio Dembovsciana*, A. D. 1774, s. 206.
 22. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 102.
 23. Por. Chodyński St., *Seminarium Włocławskie, Włocławek 1904*, s. 113 oraz Rąb J., *Seminarium Diecezjalne*, s. 334; w seminarium józefińskim od r. 1790 przezna-

- czano jeden dzień na początku roku szkolnego na rekolekcje (potem trzy dni w Wielkim Poście), zob. Rechowicz M., Wychowanie ascetyczne w Galicyjskim Seminarium Generalnym (1790—1819), *Rocz. Teol.-Kan.*, t. 3 (1957) z. , s. 309.
24. W Seminarium Przemyskim wakacje trwały sześć tygodni, zob. Rąb J., dz. cyt., s. 334; por. Chodyński St., dz. cyt., s. 134, 157, „...ze wszystkich rękopisów wykonanych własnoręcznie przez lektorów wynika, że nauka rozpoczynała się w pierwszych dniach września i kończyła w drugiej połowie maja lub w czerwcu”. Zob. Wojtyska D., *Studia nad rękopisami nowożytnymi Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie*, ABMK, t. 25 (1972), s. 214.
 25. Chodyński, dz. cyt., s. 113, Rąb J., dz. cyt., s. 169.
 26. „Nemo in Seminarium admittatur, nisi philosophiae incubuerit, ac prius literas testimoniales de capacitate sua, doctina et moribus produxit.” *Rozrządzenia*, t. 1, s. 73.
 27. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 73.
 28. Tamże, s. 74.
 29. Tamże, s. 100.
 30. Godziny od 13 do 21 są wprowadzone dla ułatwienia. *Rozrządzenia* t. 1, s. 96. Bardzo podobny rozkład dnia patrz Rechowicz M., Karność alumnów w Galicyjskim Seminarium Generalnym (1790—1819), *Rocz. teol.-kan.* 3 (1956) s. 121 n.; także Młynarczyk St., *Alumni Seminarium...*, *Rocz. teol.-kan.* 4 (1957) z. 4, s. 72.
 31. *Rozrządzenia* t. 1, s. 72.
 32. Tamże, s. 78.
 33. Et cum reprehensione dignum sit vel maxime in Ecclesiasticis hoc superbiae genus, contemnere ex eo alios, quod ex ignobilibus parentibus nati fuerint siquidem verae Nobilitatis existimatio magis in virtutum documentis, quam in splendore Natalium consistat, omnes in Christo Fratres sumus. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 83.
 34. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 75.
 35. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 75., por. Rąb, dz. cyt. s. 343. Alumni Seminarium Przemyskiego odpawali pięciodniowe rekolekcje.
 36. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 118.
 37. Tamże, s. 94.
 38. Por. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce, Prawo Kanoniczne 1—2* (1964) s. 162; tenże, *Nauka prawa*, s. 43.
 39. „...per tres saltem annos in Seminario studiis vocabunt, nisi super hoc facultatem breviori permanendi tempore a Nobis obtinuerint”, *Rozrządzenia*, t. 1, s. 73.
 40. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 103; nieco inny porządek wykładanych przedmiotów podaje Kotowski St., *Nauczanie w sandomierskim seminarium diecezjalnym w okresie pierwszego dwudziestolecia (1820—1841)*, *Rocz. teol.-kan.*, t. 18 (1971) z. 4, s. 40.
 41. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 113; Misjonarze nie obciążeni tradycją utrzymując żywe kontakty z Francją, gdzie racjonalizm nie tylko się narodził, ale też znalazł pierwszych przeciwników, zastosowali w wprowadzonych przez siebie seminariach całkiem nową metodę wykładu i nowy podział materiału teologicznego. Były to luźną mową pisane traktaty, zob. Wojtyska, dz. cyt. s. 223.
 42. Collet Piotr (1693—1770) francuski misjonarz, profesor teologii w Paryżu. W roku 1774 wydał w Paryżu *Institutiones theologicae* w 5 tomach, następnie w roku 1749 dwutomowy wyciąg z poprzedniego dzieła. Ten ostatni podręcznik miał dużo wydań. Właśnie piąte jego wydanie ks. Śliwicki poprawił i wydał drukiem

- w Chełmnie w 1765 r., por. Petrani, Nauka prawa, s. 51; por. Wicher W., Nauka teologii moralnej w dawnych seminariach misjonarskich, Nasza Przyszłość 1947, s. 166.
43. Rozrządzenia, t. 1, s. 106.
44. Antoine Paweł Gabriel (1679—1753) jezuita, jego Teologia moralna przez długi czas była podręcznikiem używanym we Francji, Włoszech, Niemczech i Polsce. Wydał nadto Antoine całkowity kurs teologii pt. Theologia universa, Paryż 1770, Theologia moralis universa, Cracoviae 1776, zob. Piszcz E., Biblioteka klasztoru OO. Reformatorów w Łąkach na Pomorzu ABMK t. 2 z. 1—2 (1961) s. 219 zob. Nowodworski, Enc. kość. t. 1, s. 267.
45. Rozrządzenia, t. 1, s. 107.
46. Układ przedmiotów powtarzam za przepisami Poniatowskiego: teologia dogmatyczna, teologia moralna, prawo kościelne, Pismo św., homiletyka, administrowanie sakramentów, przedmioty świeckie.
47. W XVIII wieku Seminarium prowadzone przez jezuitów miały w swoim programie naukę prawa kanonicznego jako osobny przedmiot. Przedtem podawano wiadomości z prawa na teologii moralnej — tak było w seminarium archidiaconatu sandomierskiego prowadzonym przez jezuitów. Dopiero w roku 1702 po zatrudnieniu nowego profesora zaczęto tam wykładać prawo kanoniczne. Zob. Piechnik L., Seminarium diecezjalne w Sandomierzu (1635—1773, Studia theologica Varsoviensia, 8 (1970) 2, s. 192 n.; w 1747 roku O. Atanazy Piotrowski wykładowca we własnym studium teologicznym w monasterze bazylikańskim, wileńskim, uczył Sacrorum Canonum Regulae Juris Canonici, które polegały na interpretowaniu dekretalów Grzegorza IX i Bonifacego VIII. Zob. Wojtyśka, Studia nad rękopisami, s. 219; por. Wicher, Nauka teologii, Nasza Przeszłość 1947, s. 171, por. Petrani, Nauka prawa s. 51.
48. Następnym seminarium misjonarskim, które wprowadziło naukę prawa kościelnego w XVIII w. było Seminarium Świętokrzyskie w Warszawie, Zob. Petrani, Nauka Prawa s. 56.
49. Pichler Vit (1670—1736) kapłan niemiecki profesor filozofii i teologii polemicznej w Dillingen a następnie prawa kanonicznego w Ingolstadtzie. Jako kanonista był chlubą Towarzystwa Jezusowego w XVIII wieku. Do nauki prawa kanonicznego w Seminarium używano podręcznika „Jus canonicum practicae explicatum seu decisiones casuum ad singulos Decretalium Gregori Papae IX titulos et ad consuetum referendi modum accomodate Ingolstadii 1728. Podręcznik ten zawędrował do Polski z Austrii poprzez jezuitów. Oni parokrotnie przedrukowywali go 1761 w Warszawie. Zob. Młynarski Zd., Formacja intelektualna alumnów Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim (1818—1828), Roczn. teol.-kan. 17 (1970) z. 4, s. 71 oraz Petrani s. 54—55.
50. Van Espen Zeger Bernard (1646—1728) belgijczyk był wybitnym kanonistą, wykładał prawo kanoniczne na uniwersytecie łowańskim. Największe jego dzieło to „Jus ecclesiasticum universum” zob. Petrani s. 55, Nowodworski En. kość. t. 5, s. 70.
51. Reiffenstuel Anaklet (1642—1703) OFM, znakomity kanonista i moralista, odznaczał się ścisłością naukową i gruntowną wiedzą. Głównym jego dziełem było „Jus canonicum universum clara methodo juxta titulos quinque librorum Decretalium in questionibus distributum solidisque responsionibus et obiectiionum solutionibus dilucidatum una cum tractatu de regulis juris. Monachii 1700. Wprowadził wyodrębnienie prawa kościelnego od teologii moralnej. Jego Teologia moralna Monachium 1692 miała kilkanaście wydań, zob. Wojtyśka dz. cyt., s. 215 oraz Petrani, Nauka prawa s. 55.

52. Ferraris Lucius (+1763) włoski franciszkanin, przez długie lata był konsultorem św. Oficjum i innych Kongregacji. W Polsce znane było zwięzłe i przejrzyste dzieło jego „Summa institutionum canonicarum, t. I—II. Podręcznik ten był w użyciu w seminarium sandomierskim jeszcze w XIX wieku, zob. Wójcik W., Nauczanie prawa kanonicznego w seminarium duchownym w Sandomierzu (1820—1970), *Prawo Kanoniczne* 15 (1972) 3—4, s. 109.
53. Rozrządzenia, t. 1, s. 107.
54. Zob. Petrani, *Nauka Prawa*, s. 54—55.
55. Berti Jan Wawrzyniec (1696—1766) Włoch, augustianin, jeden z najwybitniejszych teologów tego wieku. Jego dzieło „Theologia historico — dogmatico — scholastica, seu libri de Theologicis disciplinis” liczyło 10 tomów wydane w Rzymie 1739—1747, w innych krajach było drukowane pt. „De theologicis disciplinis”. Napisał krótki podręcznik historii kościoła. Zob. Nowodworski, *Enc. kość.* t. II, s. 240—241. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 108.
56. Roncaglia Konstanty (1677—1734) włoski pisarz teologiczny ze zgromadzenia keryków regularnych Matki Bożej, słynny zwłaszcza w dziedzinie teologii moralnej. Sławę pisarską zawdzięcza głównie swemu dziełu pt. *Universa Theologia moralis* t. 2 Venetia 1738, zob. Nowodworski *Enc. kość.* t. 23, s. 459.
57. Graveson Ignacy Hiacynt Amat (1670—1733) dominikanin, słynny historyk francuski, głównie przez swoje dzieło „*Historia ecclesiastica*” wydane przez Dominika Mansi w 1774. Podręcznikiem tym posługiwano się również w seminarium w Janowie Podlaskim. Zob. Miłynarski Z., *Formacja intelektualna alumnów Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim (1818—1828, Roczn. teol.-kan.* 17 (1970) 4 s. 71.
58. Dość wcześnie jezuita w Seminarium Sandomierskim zaczęli uczyć historii jako osobnego przedmiotu. W 1727 roku profesor retoryki wykładał także historię, zob. Piechnik, *Seminarium diecezjalne... Stud. theol. Vars.* 8 (1970) 2 s. 194.
59. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 108.
60. Calmet Augustyn (1672—1757) benedyktyn był nauczycielem filozofii i teologii. Pracował głównie nad Pismem św. Wydał w Paryżu swój obszerny komentarz w 23 tomach, Mansi komentarz ten przełożył na język łaciński w 9 tomach. Jako dopełnienie do komentarza ułożył Calmet Słownik Biblijny „*Dictionnaire de la Bible*”, który Mansi również przełożył na łacinę. Nowodworski, *Enc. Kość.*, t. 3, s. 92.
61. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 114. Podręcznikami Camleta i Gravesona posługiwano się również w Seminarium Lubelskim. Por. Gryglewicz Fr., *Studium Pisma św. w Lubelskim Seminarium Duchownym, Roczn. teol.-kan.* 1955 s. 115.
62. *Rozrządzenia*, s. 1, s. 114.
63. Serry Jacek O. P. (+1738) uczył w Paryżu, był pisarzem teologicznym i polemicznym. Do jego uczniów należał słynny późniejszy historyk Graveson. Kapi-talnym dziełem Serry’ego jest „*Historiae congregationum de auxiliis divinae gratiae*” Praca ta wyszła pod pseudonimem w Lowanium 1700 roku. Zob. Nowodworski *Enc. kość.*, t. 25, s. 152—153.
64. Trombelli Jan Chryzostom (1697—1789) był kanonikiem regularnym, zasłużył się głównie na polu archeologii chrześcijańskiej. Najważniejsze dzieło „*De cultu Sanctorum*”. Nowodworski, *Enc. kość.* t. 29, s. 152.
65. Muratori Ludwik Antoni (1672—1750) jako kapłan był kustoszem biblioteki ambrozjańskiej w Mediolanie. Dał się poznać wieloma uczonymi rozprawami m.in. „*De primis christianorum ecclesiis*” i „*Anecdota latina ex ambrosianae bibliothecae codicibus*”. *Enc. kość.* t. 15, s. 283—285.

66. Rozrządzenia, t. 2, s. 116.
67. Por. Wyczawski E., Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku. *Polonia Sacra* 6/1953—54), 7/1955).
68. Por. Mrowiec K., Liturgia i muzyka u księży misjonarzy w Polsce (1651—1939), *Nasza Przeszłość* 1961 s. 164.
69. Cavallari Dominik (1724—1781) wydał dzieło „*Institutiones iuris canonici quibus vetus et nova Ecclesiae discipline enuaretur*”. Podręcznik ten był używany w Seminarium Janowskim zob. Młynarski, *Formacja...* s. 73. Również profesorem seminarium w Janowie Podlaskim przy wyjaśnianiu alumnom obrzędów posługiwali się dziełem teatyna Kajetana Meratiego (+1745) zob. tenże, tamże s. 73.
70. Grancolas Jan (+1732) uczony kapłan i pisarz teologiczny. Badał głównie dawne liturgie. Napisał „*Commentaire historique sur le Breviaire romain*, Paris 1727, tłumaczenie łacińskie 1734 r. zob. *Enc. kość.* t. 6, s. 364—365.
71. Zob. Schletz A., O niektórych podręcznikach liturgicznych w dawnych seminariach duchownych w Polsce. *Ruch Biblijny i liturgiczny*, 1949 s. 193.
72. Por. Mrowiec K., *Liturgia i muzyka...*, *Nasza Przeszłość* 1961, s. 165—166.
73. Tamże, s. 193.
74. „...Et quoniam Computus Ecclesiasticus e Decreto Concilii discendus, sine Mathematicae principis (quae quidem maximos usus in omni vita cum Ecclesiastica, tum Civili habent) intelliigi nequit: trandentur opportuna, maxime ex Geographia Arithmetica, et Geometria praecipue practica, et si videbitur aliquid ex aliis, quae ad formandum de rebus statui Ecclesiastico... prope necessariis iudicium valent, speciebus, cujusmodi videntur esse nonnulla ex Mechanica et Architectura”. *Rozrządzenia.* s. 102.